



PRYZMAT

CZY STUDENCI UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA UTOŹSAMIAJĄ SIĘ ZE SWOJĄ UCZELNIĄ?

Beata Bielska

Aleksandra Magoń

Patrycja Szczepaniak

Toruń, luty 2015

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	2
1. WSTĘP	3
2. PODSUMOWANIE	4
3. METODOLOGIA.....	6
3.1 Pytania badawcze	6
3.2 Technika badawcza i dobór próby	6
4. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT BEHAWIORALNY	8
5. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT EMOCJONALNY	14
6. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT POZNAWCZY	17
7. SCENARIUSZ ZOGNISKOWANEGO WYWIADU GRUPOWEGO.....	22

1. WSTĘP

Badanie realizowano w okresie od 7 do 22 maja 2014 roku. W tym czasie przeprowadzono trzy zogniskowane wywiady grupowe (fokusy). W badaniu (poza autorkami raportu) w rolach moderatorów uczestniczyli Krystian Kij, Łukasz Gołba i Mateusz Wasiński.

Wszystkie wydziały Uniwersytetu Mikołaja Kopernika podzielono na siedem grup – sześć składających się z wydziałów toruńskich i jedną z bydgoskich. Wydziały zostały pogrupowane według podobieństwa dyscyplin naukowych.

Pierwotnie miało się odbyć siedem fokusów, jednak ze względu na niedostępność respondentów, udało się zrealizować trzy.

Celem badania było ustalenie, czy studenci UMK utożsamiają się ze swoją uczelnią. Zakres pytań badawczych obejmował więc trzy komponenty: behawioralny, emocjonalny oraz poznawczy.

Badanie jest badaniem jakościowym, a dobór próby miał charakter celowy, więc wyników nie można uogólniać na wszystkich studentów UMK. Ze względu na niewielką liczbę wywiadów (trzy) badanie ma charakter wyłącznie eksploracyjny, a więc może być podstawą do projektowania zakresu tematycznego przyszłych badań jakościowych i ilościowych.

2. PODSUMOWANIE

Utożsamianie się studentów z uniwersytetem badaliśmy jako stosunek do instytucji przejawiający się w zachowaniach, emocjach i wiedzy o UMK. Zachowania (działania) łączące z uczelnią to w przypadku naszego badania decyzje o wyborze szkoły wyższej, spędzanie czasu wolnego w sposób łączący się z UMK, zdobywanie informacji o uniwersytecie, plany dotyczące czasu po studiach, chęć utrzymania relacji z tą instytucją edukacyjną po opuszczeniu jej progów. Emocjonalny związek z uczelnią opisaliśmy jako skojarzenia z UMK, opinie innych osób o studiowaniu w UMK i stosunek badanych do tych opinii oraz (nie)chwalenie się studiowaniem w UMK. By sprawdzić wiedzę badanych o uniwersytecie, poprosiliśmy ich o wskazanie, kto jest dziekanem ich wydziału, rektorem, kto organizuje Juwenalia oraz o wymienienie jak największej liczby wydziałów wchodzących w skład struktury instytucji.

Wyniki dotyczące czynników wyboru UMK nie zaskakują. Uczelnia jest blisko, a koszty utrzymania w Toruniu nie obciążają portfela tak bardzo jak w innych, większych miastach. Studenci kierują się też namowami znajomych i rodziny, rzadziej prestiżem szkoły wyższej, choć badani podkreślają, że UMK ma dobrą opinię i jest jednym z lepszych uniwersytetów w kraju.

Szczególnie istotnym czynnikiem wyboru UMK okazuje się sam Toruń jako miasto tanie, ładne, dobre do życia i do studiowania. Widać w tych wypowiedziach respondentów odbicie powszechnie znanych skojarzeń „UMK=Toruń” (chyba że ktoś woli na odwrót „Toruń=UMK”). To głównie sympatia do miasta sprawia, że większość badanych ponowiłaby wybór UMK jako miejsca studiowania. Warto w tym miejscu dodać, że silne skojarzenie miasta z uczelnią to domena osób pochodzących z miejscowości bliskich geograficznie. Im dalej od miasta pierników, tym mniejsza wiedza o Toruniu i UMK.

Sympatia do miasta, a w dalszej kolejności do uczelni, jest spójna z preferowanymi sposobami spędzania wolnego czasu. Badani w różny sposób wiążą swoje zainteresowania z UMK – przede wszystkim jednak działają w organizacjach studenckich. Ta kategoria osób to mniejszość. Większość badanych w czasie wolnym dystansuje się od uczelni – nie wynika to z niechęci do UMK, ale raczej wyboru innych, bardziej nagradzających aktywności związanych z prywatnymi zainteresowaniami (typu muzyka, sport).

W kontraście do tego dystansu badani deklarują jednak zainteresowanie tym, co się w uniwersytecie dzieje – nie chodzi tylko o aspekt organizacyjny studiowania (czyli informacje typu „czy odwołano zajęcia”), ale też wydarzenia naukowe i kulturalne. Nie zaskakuje fakt, że źródłem informacji jest przede wszystkim internet, a konkretniej USOS, strony uczelni i wydziałów oraz grupy na facebooku.

Po studiach licencjackich przedstawiają trzy możliwe standardowe ścieżki rozwoju: studia w UMK, na innej uczelni i/lub rozpoczęcie kariery zawodowej. Za pozostaniem w UMK przemawia prestiż i dostępność kierunków studiów/specjalizacji. Ten ostatni czynnik ma też znaczenie przy wyborze innej uczelni. Ponownie Toruń jako miasto zachęca do pozostania na UMK.

Uczelnia jest jednak ważna i większość badanych chciałaby mieć z UMK związek w przyszłości, nawet jeśli nie będą kontynuować studiów w mieście Kopernika. Nie ukrywają

jednak, że chcieliby, aby te relacje przynosiły im korzyści, przede wszystkim zawodowo. Brak wyraźnych profitów finansowych jest też powodem, dla którego wielu badanych z niechęcią myśli o pozostaniu na studiach doktoranckich i (niegwarantowanej po doktoracie) pracy na uczelni.

Respondenci wypowiadają się o UMK w dużej mierze pozytywnie. Studia traktują jako ważny element w życiu, który przekłada się także na ich życie osobiste i towarzyskie. Wielu z nich wiąże z uczelnią dalsze plany i chce kontynuować naukę właśnie w UMK.

To przekłada się na wiele pozytywnych skojarzeń z uniwersytetem – przede wszystkim z dobrą atmosferą studiowania i jakością kształcenia. Skojarzenia negatywne to przede wszystkim chaos organizacyjny oraz zadłużenie uczelni i konsekwencje tego zadłużenia (nadmierne oszczędności, obniżanie progów przyjęcia na studia).

Studiowanie w UMK nie jest powodem do szczególnej dumy ani do szczególnego wstydu. Rodziny badanych cenią sam fakt studiowania, wybór uczelni ma znaczenie drugorzędne. Widać tu więc pokoleniową różnicę w postrzeganiu studiowania – w czasach rodziców studiowała niewielka część rocznika i dzieci na studiach są dla nich powodem do dumy. Wśród dzisiejszej młodzieży studia są z kolei pewną oczywistością.

Oczywistość ta sprawia też, że coraz częściej znaczenie może mieć właśnie to, na jakiej uczelni studiuje. Badani wskazują, że znajomi ze szkół wyższych o mniejszej renomie (mniejszych, słabszych w rankingach) są bardziej pod wrażeniem studiowania w UMK niż ci, którzy patrzą z perspektywy miast bardzo dużych i uczelni wiodących. Niezależnie od opinii znajomych większość badanych wypowiada się o UMK pozytywnie.

Respondenci czują się związani emocjonalnie ze swoją uczelnią. Wskazują nie tylko na to, że sami są z niej zadowoleni, ale także na fakt, że studiowanie w UMK spotyka się z pozytywnym odbiorem wśród ich bliskich – rodzin czy znajomych. Ich skojarzenia z uczelnią są raczej pozytywne i – jak sami wskazują – o negatywnych kwestiach szybko zapominają, a studiowanie w Toruniu będą wspominać dobrze.

Pozytywne opinie o UMK, poczucie, że dokonano się dobrego wyboru, zadowolenie z miasta studiowania, deklaracje chęci zdobywania wiedzy o uniwersytecie – wszystkie te czynniki nie przekładają się jednak na wiedzę o uczelni. Co piąty badany nie wie, kto jest jego dziekanem. Co drugi nie potrafi wskazać nazwiska rektora. Badani znają średnio nazwy sześciu z siedemnastu wydziałów. Za to każdy wie, kto organizuje juwenalia.

Czy studenci UMK utożsamiają się ze swoją uczelnią? Wyniki badania nie pozwalają odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie. Deklaracje dotyczące pozytywnych uczuć, skojarzeń, przekonanie, że UMK było dobrym wyborem i będzie dobrym wspomnieniem stoją w sprzeczności z niewielkim zaangażowaniem w działalność studencką i niewielką wiedzą na temat podstawowych władz i struktur uczelni.

3. METODOLOGIA

3.1 Pytania badawcze

Badanie miało odpowiedzieć na pytanie „Czy studenci UMK utożsamiają się ze swoją uczelnią?”. To pytanie analizowano w podziale na trzy komponenty:

- behawioralny (zachowań),
- emocjonalny (uczuć),
- poznawczy (wiedzy).

W operacjonalizacji pojęcia tożsamości (które najprościej definiowane jest jako odpowiedź na pytanie „Kim jesteś?”) posłużyliśmy się więc odniesieniem do klasycznego rozróżnienia na trzy komponenty postawy. Jest to znaczące uproszczenie, ale wystarczająco dobrze odzwierciedla zakres zagadnień, który nas interesował.

3.2 Technika badawcza i dobór próby

W badaniu wykorzystano technikę jakościową – tak zwany zogniskowany wywiad grupowy (*Focus Group Interview – FGI*, w skrócie fokus), a dokładniej jego szczegółową wersję – mini-fokus.

FGI to grupowa dyskusja respondentów prowadzona przez moderatora, skoncentrowana wokół wcześniej przygotowanych zagadnień. Głównym celem zogniskowanych wywiadów grupowych jest poznanie podczas dyskusji opinii badanych na określony temat. Grupy dyskusyjne w klasycznym fokusie liczą od sześciu do dwunastu osób, w mini-fokusie od czterech do sześciu osób. Dobór respondentów jest celowy – istotne czynniki wyboru badanych to ich związek z tematem badania oraz to, by badani byli do siebie w miarę społecznie czy demograficznie podobni, bo wtedy łatwiej im będzie nawiązać rozmowę. Czas trwania jednego wywiadu waha się w przedziale od jednej do dwóch godzin. Respondenci swobodnie wypowiadają się na tematy poruszane przez moderatora. Jego zadaniem jest utrzymywanie aktywności uczestników i pilnowanie tego, aby omówić wszystkie kwestie ujęte w scenariuszu badania.

Zaletami zogniskowanych wywiadów grupowych są między innymi: możliwość zebrania danych z realnego środowiska społecznego (w czasie dyskusji, a nie indywidualnych wypowiedzi), elastyczność metody, szybkość poznania wyników oraz niski koszt przeprowadzenia badania. Natomiast wadami są: stosunkowo trudna analiza danych, konieczność posiadania przez moderatora specjalnych umiejętności czy stworzenie sprzyjających warunków umożliwiających przeprowadzenie dyskusji¹.

W badaniu dotyczącym utożsamiania się studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z uczelnią technika zogniskowanych wywiadów grupowych została wybrana przede wszystkim ze względu na to, że dobrze pokazuje, jak poglądy tworzą się i przekształcają w czasie interakcji grupowej.

¹ Babbie, Earl. 2004. *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe, s. 345.

Przeprowadzono trzy wywiady – każdy ze studentami trzeciego roku studiów licencjackich:

1) pierwszy odbył się w dniu 7 maja 2014 roku na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska. Wzięło w nim udział pięć osób, studentów i studentek następujących kierunków: ochrony środowiska, chemii z nauczaniem biologii i biotechnologii, trzy kobiety i dwóch mężczyzn.

2) drugi odbył się w dniu 20 maja 2014 roku na Wydziale Nauk Historycznych. Wzięło w nim udział sześć osób, studentów i studentek następujących kierunków: pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej, pracy socjalnej i historii, trzy kobiety i trzech mężczyzn.

3) trzeci odbył się w dniu 22 maja 2014r. na Wydziale Humanistycznym. Wzięły w nim udział cztery osoby, studenci i studentki kulturoznawstwa i socjologii, dwie kobiety i dwóch mężczyzn.

W badaniu wzięli więc udział przedstawiciele następujących wydziałów: Biologii i Ochrony Środowiska, Nauk Pedagogicznych, Nauk Historycznych, Filologicznego i Humanistycznego.

Dobór próby miał charakter celowy. Wybór takiego etapu studiów (III rok) podyktowany był przede wszystkim doświadczeniami, które w trakcie studiów pierwszego stopnia zdobyli badani. Jest to również moment, w którym respondenci podejmują decyzję o dalszym kształceniu, co miało spore znaczenie dla tematu badania.

Skupiono się również na maksymalnym zróżnicowaniu reprezentowanych kierunków studiów. Starano się o równomierny podział płciowy w ramach grup fokusowych.

Badanych rekrutowano na kilka sposobów. Pierwszym z nich był bezpośredni kontakt na wydziałach UMK. Następnie na tablicach informacyjnych poszczególnych jednostek zawieszono plakaty promujące badanie i wskazujące sposoby kontaktu z moderatorami. W internecie utworzono grupy facebookowe oraz zamieszczono informacje na internetowych stronach wydziałów i instytutów UMK.

Średnia długość wywiadu to jedna godzina.

Wyników badania nie można uogólniać na wszystkich studentów UMK. Mają charakter jakościowy i eksploracyjny. Mogą być podstawą do projektowania badania ilościowego i jakościowego.

4. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT BEHAWIORALNY

Aspekt behawioralny stosunku do uczelni obejmował decyzje i działania podejmowane przez badanych w związku ze studiowaniem. Badanych pytano o motywacje wyboru UMK, o związki zajęć wykonywanych w czasie wolnym z uniwersytetem, zainteresowanie tym, co się dzieje w środowisku, o plany na przyszłość i ich związek z UMK.

Wśród czynników wyboru UMK da się wyróżnić kilka dominujących motywacji:

bliskość geograficzna uczelni,

Marzyły mi się zawsze studia w Poznaniu. Do Torunia mam jednak bliżej, jako że jestem z Inowrocławia [F1R1].

Ja UMK wybrałam, gdyż jest blisko mojego miejsca zamieszkania. Jestem bardzo mocno związana z miejscem, gdzie mieszkam i bardzo lubię tam wracać [F2R3].

niskie koszty utrzymania w Toruniu,

Koszty w Warszawie i Toruniu są diametralnie różne, to wybrałam Toruń. Głównie więc ze względów materialnych [F1R5].

Dlatego że jestem z Torunia i tutaj jest uniwersytet, i nie chciało mi się nigdzie wyjeżdżać, bo to też wiąże się z większymi kosztami [F1R2].

namowy/wpływ znajomych,

Toruń wybrałam, dlatego że tutaj większość moich znajomych przyszło po liceum i chciało się te kontakty utrzymać [F2R2].

Ja wybrałam UMK, bo miałam znajomych, którzy już tu studiowali [F3R3].

wpływ nauczycieli, rodziny

Mnie nakierowała z kolei wychowawczyni z liceum, która studiowała w Toruniu. Bardzo mi polecała tę uczelnię [F1R6].

Niezlą promocję UMK zrobił mój historyk, który też tu studiował historię i zawsze mówił, że tu jest takie miasteczko akademickie, że można iść z wykładowcami na piwo [F3R5].

prestiż uczelni.

No i UMK ogólnie jest dobrą uczelnią, nie ukrywajmy. Gdyby jednak w Toruniu była uczelnia, która ma niższy poziom, to zdecydowałabym się pojechać gdzie indziej, ale z racji tego, że Toruń jest blisko i UMK jest dobrą uczelnią, to zdecydowałam się tutaj studiować [F2R3].

Wybrałam UMK, bo jest taką uczelnią, która jest na poziomie [F3R2].

Aż trzynastu na piętnastu respondentów deklaroowało, że wpływ na ich decyzję o tym gdzie studiować miało miasto Toruń. W ich opinii jest to miasto urokliwe i bardzo przyjazne studentom. Lubią jego atmosferę i dobrze się w nim czują. Część przyznawała, że studiowanie akurat w Toruniu silniej wpływało na ich decyzję niż wybór konkretnej uczelni.

U mnie bardziej to chodziło o miasto, nie o uczelnię. Toruń zrobił na mnie wrażenie [F3R5].

Jednak mi się wydaje, że to wszystko ze względu na Toruń. Nie połączyłabym tego chyba z UMK [F1R1].

Przy wyborze miejsca studiów respondenci (dwoje) kierowali się także chęcią zmiany środowiska, w którym się dotychczas obracali. Decydowali się na Toruń, bo niewielu z ich znajomych się tam wybierało. Okres studiów traktowali jako nowy rozdział w życiu.

Zależało mi na poznaniu większej ilości nowych znajomych. Gdybym studiował w Gdańsku bądź Olsztynie, miałbym tam więcej znajomych z ławy, bo tam poszła większość znajomych [F1R4].

Nie chciałem studiować tam, gdzie studiuje większość moich znajomych z liceum [F2R1].

Wpływ na decyzje respondentów (dwojga) miała także dobra promocja UMK. Poza przychylnymi opiniami ich nauczycieli i znajomych, korzystali także z oficjalnych materiałów promocyjnych uczelni.

Miałam okazję w liceum być na targach edukacyjnych w Toruniu wraz z moją klasą [F1R3].

Ale dzięki ulotkom dowiedziałam się o takim miejscu, dowiedziałam się o kierunkach i dlatego wybrałam [F3R5].

Badani wskazywali także na inne czynniki, które zmuszały ich do wyboru UMK. Były to zainteresowania czy określone kierunki studiów, które związane są z Toruniem.

Poza uczelnią mam hobby, które przywiązuje mnie do jednego miejsca [F3R4].

Przyszłam tu tylko i wyłącznie dlatego, że mieliśmy astronomię. Potem stwierdziłam, że astronomia nie jest dobrym wyborem, więc wybrałam biotechnologię. Tylko i wyłącznie ze względu na kierunek [F3R5].

Badani pytani o to, czy ponownie wybraliby UMK, odpowiadali twierdząco. Motywowali jednak swoją decyzję nie zadowoleniem z uczelni, ale sympatią do miasta.

Mam dylemat pomiędzy tym, czy wybrałabym po raz drugi Toruń, czy UMK. Jak najbardziej, na UMK nie studiuje mi się najgorzej [F1R1].

Wybrałbym drugi raz UMK. Jednak obawiam się, podobnie jak moi poprzednicy, że to bardziej ze względu na miasto. Nie łączyłbym tego z UMK. Jednak generalnie wybrałbym ponownie [F1R4].

Tylko jednak osoba wskazuje, że nie zdecydowałaby się drugi raz na studiowanie w UMK. Jednakże wynika to nie z faktu niezadowolenia z uczelni, a niechęci do studiowania w ogóle.

Ja drugi raz bym na studia nie poszła już. (...) Nie chce mi się studiować [F2R2].

Aktywność badanych w umiarkowanym stopniu jest związana z uniwersytetem. Niewielu, bo tylko dwoje, podejmuje w czasie wolnym działania, które byłyby ściśle związane z UMK. Aż jedenastu respondentów natomiast realizuje pasję niezwiązaną z uczelnią.

Generalnie, jeżeli chodzi o uczelnię poza zajęciami, to jest to trochę związane z moimi zainteresowaniami. Pojechałem dwa lata temu na Akademickie Mistrzostwa Polski do Łodzi, gdzie miałem dystans trzech kilometrów [F1R4].

Działam w organizacji studenckiej ESN. Spotykamy się na zebraniach co najmniej raz w tygodniu, tam omawiamy eventy, które będziemy organizować w przyszłym czasie. Mój czas wolny zależy od tego, jak dużo się tam udzielam [F3R4].

Nieco większa liczba badanych (sześcioro) wolny czas poświęca na zajęcia związane z tematyką kierunku studiów.

Jestem w wolontariacie w Akademii Przyszłości. Jestem już drugi rok w sumie w tym. Wiąże się to bezpośrednio z moim kierunkiem studiów [F1R1].

Z zajęć jedynie wiążących się z kierunkiem, mogę wymienić opiekę nad dziećmi. Wiadomo, Wydział Nauk Pedagogicznych [F1R2].

Czworo studentów wskazuje działalność w kołach tematycznych jako preferowany sposób spędzania wolnego czasu. Mają świadomość istnienia kół i tego, czym się koła zajmują. Respondenci opowiadają także o swoich znajomych, którzy w tych organizacjach działają. Część (czworo) respondentów deklaruje swoje aktywne uczestnictwo w kole naukowym.

Ja, z kolei, należę do koła historycznego mediewistów. Chodzi o miłośników średniowiecza. To tak związane z uczelnią [F1R5].

Dwoje respondentów zwraca jednak uwagę na to, że mimo chęci uczestnictwa musieli zrezygnować z koła, bo to nie funkcjonowało dobrze lub nie funkcjonowało wcale.

Ja swego czasu byłam na początku powstania sekcji pracy socjalnej, jak powstawała. Jednak za tamtych czasów to był jeden wielki niewypał. Bardzo słabo to funkcjonowało. Więc w końcu dałam sobie spokój. Z tego co wiem, teraz przyszły osoby z pierwszych lat studiów i one to pociągnęły [F1R3].

Ja chciałam kiedyś uczestniczyć w jakimś kółku. Najpierw w mikrobiologicznym, potem hydrobiologicznym, ale jak przychodziło co do czego, to żadnych spotkań nie było [F3R1].

Zajęcia prowadzone w UMK mogą działać jako inspiracja do znalezienia ciekawej formy spędzania czasu, a następnie rozwijania swojego zainteresowania.

Mi w sumie na drugim roku w siebie podobał. Chodziłam na zajęcia fitness. Doprowadziło to do pewnego zainteresowania [F1R2].

Niechęć do spędzania wolnego czasu w jakikolwiek sposób łączący się z UMK deklaruje tylko jedna osoba.

Jak już mam czas wolny to staram się uciec z tej uczelni. I może to jest krzywdzące dla osób, z którymi przebywam, ale po prostu nie mam ochoty na nich patrzeć w tym momencie. Wole się ze znajomymi gdzieś indziej zupełnie spotkać niż angażować się w jakieś życie pozauczelniane [F3R3].

Poza zainteresowaniami, które wiązać można z UMK, respondenci podejmują wiele innych aktywności – przede wszystkim związanych z muzyką: słuchaniem i tworzeniem. Pięcioro badanych interesuje się sportem – zarówno kibicowaniem i oglądaniem, jak i aktywnym uczestnictwem. Respondenci poświęcają także swój czas na lenistwo i odpoczywanie.

Można sobie poleniuchować i to się wykorzystuje. I nie chce się, tutaj po prostu się nie chce [F1R5].

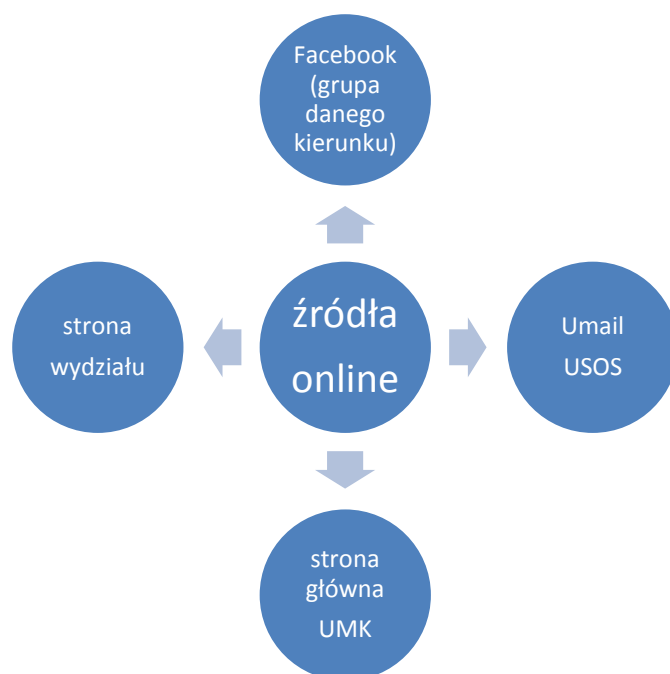
Zaskakującym jest fakt, że respondenci jako opcję spędzania czasu wolnego podają pisanie pracy licencjackiej.

Studenci deklarują, że chcą być na bieżąco z tym, co dzieje się w uniwersytecie. Interesują ich zarówno wszelkiego rodzaju wydarzenia organizowane na wydziałach – jak wykłady specjalne, konferencje naukowe czy spotkania, jak i informacje o odwołanych zajęciach, egzaminach czy zaliczeniach. Najczęściej szukają tych wiadomości korzystając ze źródeł internetowych.

U nas na wydziale jest pełno plakatów o koncertach, różnych jakiś zbiórkach. Na łączniku dalej to jest cała ściana [F1R3].

Jeśli chodzi o maile, to ja zauważam, że często tam pojawiają się informacje związane z promocjami, teatrem, koncertami. Mnie osobiście te informacje interesują, są one dla mnie bardziej zauważalne [F3R1].

Grafika 1. Źródła online, z których studenci korzystają, chcąc być na bieżąco z wydarzeniami w UMK.

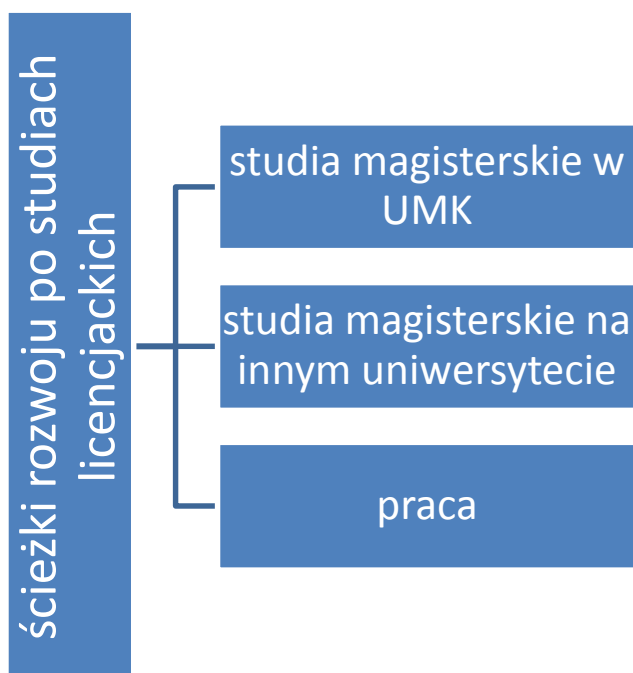


Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”.

Jeśli nie szukają informacji w internecie, najczęściej stawiają na bardziej tradycyjną metodę – pytają swoich znajomych. O tym, co dzieje się na uczelni, dowiadują się także dzięki plakatom czy ulotkom. Rzadziej korzystają z tematycznych portali związanych z ich dziedziną, jeszcze rzadziej uzyskują takie informacje od prowadzących zajęcia.

Pytani o plany po uzyskaniu tytułu zawodowego licencjata badani nakreślili kilka możliwych ścieżek rozwoju.

Grafika 2. Ścieżki rozwoju po ukończeniu studiów licencjackich.



Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”.

Najczęstszą odpowiedzią na pytanie o plany po ukończeniu studiów licencjackich jest chęć kontynuowania nauki w UMK na studiach magisterskich. Często towarzyszą temu pewne wątpliwości, ale nie wpływają one negatywnie na ostateczną decyzję podjęcia kolejnych studiów na toruńskiej uczelni. Motywy pozostania są różne. Respondenci wskazują między innymi na prestiż UMK.

Nasi magistry są naprawdę dobrze wykwalifikowani w tej dziedzinie i mają szerokie spektrum umiejętności. Między innymi dlatego chce skończyć magistra tutaj [F2R2].

Ja jestem już święcie przekonana, że na studia magisterskie na pewno tu zostanę. Mam już sprecyzowane dokładnie plany, jaka katedra i tak dalej [F3R3].

Wątpliwości badanych dotyczą wielu aspektów studiowania. Pomimo deklarowanej sympatii do UMK respondentom przeszkadza panujący na uczelni chaos organizacyjny. Czują się zdezorientowani, nie wiedząc, czy preferowane przez nich specjalizacje i kierunki będą otwierane w nadchodzącym roku.

Ja nie wiem, cały czas się zastanawiam. Mam różne plany tak naprawdę. Może i bym chciała zostać na UMK, nawet na socjologii, ale nie wiem, czy zostanie otworzony kierunek na studiach zaocznych, bo nie chciałabym już studiować dziennie. Po drugie, jak to będzie wyglądało finansowo, ile będzie trzeba płacić za te studia [F2R3].

Po drugie, uczelnia źle prowadzi trochę swoją jakby politykę, podział przedmiotów. Po prostu u nas jest część rzeczy, których nie powinniśmy mieć, tak jak pewnie u was [F3R4].

Respondenci decydują się także na pozostanie na studiach magisterskich dlatego, że w trakcie ich studiów licencjackich zmienił się program nauczania. „Magisterka” więc jest im niezbędna do wykonywania upragnionego zawodu lub kontynuacji nauki.

W mojej sytuacji, jak jestem na profilu nauczycielskim, także trzeba zrobić magisterkę, ponieważ w trakcie studiów zmienił się program i po licencjacie nie można uczyć wyżej niż w podstawówce. Inaczej nie ma szans na

pracę. Ja osobiście zostaję na pewno w Toruniu na magisterce i będę starał się ją ukończyć, no bo nie ma innego wyjścia [F1R5].

Jeżeli nie pójdę na magisterkę, zamknie mi to drogę na jakąkolwiek podyplomówkę, jeśli kiedykolwiek będę chciała pójść [F1R1].

To miasto Toruń przekonuje badanych do kontynuowania nauki w UMK. Uważane jest za niezwykle urokliwe i przyjazne dla studentów.

Planuję zostać w Toruniu, ale to bardziej z racji tych bliskich, których tutaj mam [F1R3].

No, ja też, jak tak pomyślę, to w sumie, gdybym miała się zdecydować, to ze względu na Toruń, nie na UMK [F2R3].

Kilkoro (troje) respondentów deklaruje rezygnację z dalszych studiów w UMK. Część dlatego, że rezygnuje ze studiowania w ogóle, część zmienia szkołę wyższą na inną. Zmiana uczelni ma związek z tym, że w UMK nie ma kierunku, który interesuje respondentów.

Po licencjacie chciałabym wyjechać za granicę i mam nadzieję, że mi się to uda w te wakacje [F1R2].

Niestety, opuszczam mury uczelni najprawdopodobniej i przenoszę się do Poznania, do konkurencji. To jest jeden kierunek na uczelni konkurencyjnej, na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, który mnie interesuje [F3R4].

Decyzja o opuszczeniu UMK związana jest też ze stosunkiem do prowadzących zajęcia.

Na magisterkę tak. Nie wiem także czy Toruń, ale świadomość tego, że mógłbym mieć zajęcia z wykładowcami, za którymi, delikatnie mówiąc, nie przepadam, no to daje mi dużo do myślenia [F1R4].

Ostatni aspekt komponentu behawioralnego, o jaki pytano, dotyczył utrzymywania związków z UMK po ukończeniu studiów – przyjazdów na konferencje, chęci uczestnictwa w życiu uczelni, w programie „Absolwent UMK” czy w konferencjach, a także ewentualnej współpracy biznesowej czy pracy na uniwersytecie. Badani deklarują, że chcą utrzymać związki z uczelnią. Interpretowali te relacje przede wszystkim jako pozostanie w UMK na studiach doktoranckich oraz wiążącą się z tym pracę (prowadzenie zajęć). W wielu przypadkach skojarzenie związane z doktoratem było ich pierwszym skojarzeniem. Pojawiały się także motywacje biznesowe – badani chcieliby utrzymywać z uczelnią relacje, które przynoszą dochód. Wiążą to z chęcią usatysfakcjonowania się po studiach i uniezależnienia.

Będą to raczej kontakty sporadyczne, zjazd absolwentów, coś tego typu. Nie jest to dla mnie priorytetem, żeby dbać o ten kontakt. Jeżeli nie będę miał w tym żadnego interesu, wiem, brzmi to przedmiotowo [F2R2].

Jeśli będzie się to opłacało, to czemu nie [F2R2].

Jeżeli to miałyby mieć związek z moją pracą zawodową, to jak najbardziej [F1R1].

Gdy będziemy pracować w naszym zawodzie, np. w PBSie Sopotkim, to jest to jednostka współpracująca z UMK, to wtedy te kontakty faktycznie będą [F2R2].

Zadeklarowano także chęć uczestnictwa w programie „Absolwent UMK” i korzystanie z przywilejów, które się z nim wiążą.

Ja, na przykład, bardzo bym chciała zachować kontakty z biblioteką. Dlatego się cieszę, że mogę mieć ten luksus i mieć kartę absolwenta, by móc korzystać z biblioteki [F1R1].

Badani wypowiadali się także na temat podjęcia studiów doktoranckich w UMK. Niewielu deklaroowało taką chęć. Powodem, który najczęściej podawali, jest konieczność zarabiania na utrzymanie. Zdecydowaliby się na doktorat, jeśli wiązałby się on z pewnym zatrudnieniem lub miejscem pracy na uczelni. Niechęć dotyczyła także sytuacji na konkretnym wydziale:

Z samym zaś wydziałem, to nie. Z tego, co się tutaj dzieje: wiecznie rosnąca konkurencja, wyścig szczurów, kto miał lepszego promotora, jakieś różne granty. Nie, to nie dla mnie [F1R1].

Respondenci wskazują, że identyfikują się z UMK i będą pozytywnie się o nim wypowiadać, promując uczelnię i polecając ją innym.

Będę się przyznawał, tak naprawdę to są najlepsze chwile naszego życia - licencjat. Dlatego jak najbardziej będę dobrze wspominał tą uczelnię. Będę mówił też o niej dobrze, pomimo tego że jest jakiś chaos administracyjny, informacyjny dla studentów [F3R2].

Respondenci wypowiadają się w dużej mierze pozytywnie o swojej uczelni. Studia traktują jako ważny element w życiu, który przekłada się także na ich życie osobiste i towarzyskie. Wielu z nich wiąże z uczelnią dalsze plany i chce kontynuować naukę właśnie w UMK.

5. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT EMOCJONALNY

Aspekt emocjonalny stosunku do uczelni obejmował wszelkie skojarzenia, które studenci z nią mają. Obejmował także ich stosunek do UMK oraz reakcje na opinie ich bliskich o uniwersytecie. Pytano respondentów o to, czy chwalą się tym, że studiują w UMK, czy ukrywają tę informację i jak o ich studiach wypowiadają się rodzina i znajomi.

Skojarzenia z uczelnią można sklasyfikować na osi pozytywne – neutralne - negatywne.

Tabela 1. Skojarzenia z UMK

POZYTYWNE	NEUTRALNE	NEGATYWNE
Juwenalia	Kopernik	coraz słabsi artyści w juwenalia
Uniwersyteckie Centrum Sportu	gotyk	bałagan
Centrum Nowoczesnych Technologii	bulwar	zmiany tuż przed egzaminami
USOS	Harmonijka	plotki o finansach
miła pani z dziekanatu	CSW	wyścig szczurów
dobry klimat studencki	Niebieski Kocyk	coraz więcej studentów, ze względu na obniżanie progów dostania się
kampus	Collegium Maius	oszczędzanie kosztem studentów
lasek	sesja	absurdy związane z budową Collegium Humanisticum
Kotłownia		chaos organizacyjny
Od Nowa		brak własnego wydziału

Znajomi		zadłużenie
Jakość		problem z logowaniem na zajęcia
Dobrzy wykładowcy		USOS i jego zawieszanie się
Wysoka jakość		niski poziom lektoratów

Źródło: opracowanie własne ZR BIS UMK „Pryzmat”.

Pozytywne skojarzenia wiążą się z atmosferą studiowania w UMK, ale także z atmosferą Torunia. Studenci wskazują na dobrą jakość kształcenia – wykwalifikowaną kadrę, nowoczesne budynki czy sympatyczną obsługę administracyjną. Atmosferę, która sprzyja przyjemnemu studiowaniu, tworzą także wydarzenia kulturalne związane z uczelnią, jak juwenalia czy koncerty organizowane przez Od Nowę oraz Kottłownię. Badani odnoszą się też do możliwości studiowania w przyjemnym otoczeniu – chwalą kampus, na którym znajduje się większość wydziałów oraz wskazują pobliski las, jako miejsce, gdzie studenci chętnie spędzają wolny czas.

Pośród skojarzeń związanych z UMK pojawiają się także te, które odnoszą się do samego Torunia. Badani wskazują, że jest to urokliwe miasto, które lubią. Wskazują na miejsca, w których przyjemnie można spędzić czas oraz na patrona miasta, który kojarzy im się także z juwenaliami.

Negatywne skojarzenia najczęściej związane są z organizacyjnym i administracyjnym chaosem. Wiążą się one między innymi z koniecznością ponoszenia negatywnych konsekwencji związanych z działaniem USOS-a (na przykład problemy z zapisami na zajęcia), konsekwencjami sytuacji finansowej uczelni (brak własnego wydziału, brak sprzętów) oraz jakością imprez organizowanych przez Samorząd Studencki (coraz słabsze Juwenalia).

Część skojarzeń podawanych przez respondentów można zakwalifikować do kategorii pozytywnej i negatywnej jednocześnie. Tak jest na przykład w przypadku systemu USOS. Jedni narzekają, że uniemożliwia on zapisanie się na zajęcia, wiecznie się zawiesza, są w nim błędy, a otwarcie zapisów powoduje jego kompletny paraliż. Ale wskazano też, że dzięki temu nie trzeba szukać wykładowców i godzinami czekać na wpis. Jednakże negatywnych opinii było znacznie więcej.

Najwięcej negatywnych opinii pojawiło się w dyskusji studentów wydziałów związanych z kierunkami biologicznymi. Zwracali oni uwagę na to, że brakuje im wielu sprzętów niezbędnych do nauki, a uczelnia oszczędza i coraz mniej inwestuje w potrzebne przedmioty.

Drugą część badania emocjonalnego komponentu stanowiły pytania związane z poczuciem dumy i wstydu w związku ze studiowaniem w UMK. Respondenci informowali, czy chwalą się innym swoją uczelnią, czy może ukrywają ten fakt przed znajomymi. Pytania związane były także ze stosunkiem bliskich im osób do UMK.

Żaden z respondentów nie wstydził się ani nie wypierał swoich związków z UMK. Zadowolenie swoich rodzin badani częściej łączą z faktem studiowania w ogóle, niekoniecznie w UMK.

Nie ma czegoś takiego, że źle, że gorzej, że jestem w Toruniu, lepiej, że jestem w Toruniu [F1R6].

Raczej nikt nie pyta, gdzie jesteś, tylko jak ci idzie [F1R5].

U mnie też jest raczej ten naturalny stosunek, jeśli chodzi o uczelnię [F1R3].

Rodzice oraz dziadkowie są dumni z tego, że respondenci są studentami uniwersytetu, a to, jaka jest to szkoła, ma dla nich mniejsze znaczenie. Respondenci wyjaśniają to pokoleniowymi różnicami – dla ich rodzin sam fakt studiowania jest prestiżowy i jest powodem do dumy.

Moja babcia jest dumna, człowiek starszej daty, dla niej kiedyś pójście na studia to jak dzisiaj zostać doktorem [F3R4].

U mnie znowu było tak, że rodzice też nie poszli wcześniej na studia. No nie są najstarsi, bo po czterdziestce. Moja mama poszła, no już w wieku 40 lat, na studia. Wróciła, bo zmusiła ją do tego praca. A tata nigdy nie poszedł i jest spawaczem. I zawsze właśnie mi powtarza, żebym się uczył, żebym nie musiał tak ciężko pracować, jak on. Po prostu, żeby nie fizycznie, ale jak najlepiej się ustawić, żeby nie było ciężko. Zupełnie coś innego wybrać, żeby lepiej się żyło. Niż on, jak zrobił taki wybór. Miał okazję iść, no ale kiedyś była inna sytuacja też zupełnie i wybrał inną ścieżkę i może już teraz nie żałuje, ale tak jak na przyszłość, to mówi właśnie, że dobrze, że tak się stało, że studia [F2R5].

Zadowolenie z wyboru właśnie UMK łączy się także z zadowoleniem z wyboru miasta – Torunia. To odpowiedzi spójne z motywacjami wyboru uczelni.

No moja jest, nie wiem, dumna. Mam wrażenie, że moi rodzice cieszą się, że wybrałam Toruń. Pewnie ze względu na to, że mają do mnie blisko [F1R1].

Bardziej, że Toruń, że fajnie, ale moje pójście na studia też zmobilizowało moją mamę [F1R3].

Respondenci opisują także dwie sprzeczne reakcje na informację o miejscu studiowania badanych. Część respondentów mówi, że Toruń jednoznacznie kojarzy się z UMK, natomiast część, że ich znajomi w ogóle nie wiedzieli, że w Toruniu jest uniwersytet. Dla tych, którzy pochodzą z Torunia bądź mieszkali w niedalekiej od niego odległości, oczywistym jest, że w Toruniu znajduje się uniwersytet. W przypadku większego oddalenia od rodzinnego miasta, maleje świadomość związana z ofertą, a także w ogóle istnieniem UMK.

Na pytanie gdzie studiujesz, nie mówię na UMK, tylko - studiuję w Toruniu. Bo jednak Toruń się kojarzy bezsprzecznie z UMK. Myślisz „Toruń” – mówisz „UMK”. Czy na odwrót [F1R6].

Oni bardzo długo nie wiedzieli, że tutaj jest uniwersytet, zresztą tak jak i ja [F2R1].

Ludzie najpierw pytają, co studiuję, a potem gdzie. Jak mówię, że w Toruniu, to pytają, czy tam jest jakiś uniwersytet. Ja odpowiadam, że tak, jest. I że jesteśmy piątym uniwersytetem w kraju. Przed nami jest UJ, UW, UWR i UAM [F2R1].

Respondenci spotykają się z bardzo zróżnicowanymi opiniami na temat UMK. Toruński uniwersytet bywa krytykowany przez studentów z innych ośrodków – tych większych i z większych miast. Studenci uczelni mniejszych i wypadających słabiej w rankingach uważają studiowanie w UMK za nobilitację.

Osoby związane z UMK, to raczej dobrze oceniają ten uniwersytet, zwłaszcza poziom nauczania. Jeśli chodzi o osoby niezwiązane, to mam dwa przypadki. Raz spotkałam się z opinią, że studiować na UMK to prestiż, a raz spotkałam się z opinią, że osoba studiowała chwilę na UMK i przeniosła się do Bydgoszczy, bo coś jej tutaj nie pasowało, jakieś problemy organizacyjne. I źle się wypowiadała o UMK [F2R3].

Ja słyszałem coś takiego, stwierdzenie, że UMK to UJ dla głupszych i biedniejszych. Jest to dosyć krzywdzące. Okej, łatwo jest się tutaj dostać, ale trudno się właśnie tutaj utrzymać. Już na pierwszym semestrze wiele osób odpada [F2R1].

Ja rozmawiając ze znajomymi, którzy studiuje we Włocławku na PWSZ, mówiąc, że studiuje na UMK, to ich reakcja jest "wow". Bo dla nich, jeśli do nich przyjeżdża wykładowca z UMK i mają z nim zajęcia, to dla nich jest to wysoki poziom, przedmiot, do którego trzeba się przykładać [F2R4].

Ja czuję prestiż nawet podczas rozmowy ze znajomymi z UWM. To, że ich uniwersytet jest większy, to nie musi się przekładać na to, jaką oni będą mieli wiedzę po wyjściu z uczelni [F2R1].

Studenci UMK deklarują, że w ich odczuciu studiowanie na tej uczelni to osiągnięcie, prestiż. Wypowiadają się o niej dobrze, wskazując na wysoki poziom nauczania oraz na przyjazną dla studenta atmosferę.

U mnie to było tak, że wręcz przeciwnie nawet, bardziej było takie osiągnięcie prestiżowe, że studiuje tutaj [F3R2].

Chodzi o to po prostu, że to miejsce tworzy też jakąś swoją atmosferę. I nie tylko studenci, ale także prowadzący, z którymi mamy zajęcia [F3R1].

Pozytywnie jest raczej UMK odbierane [F1R5].

Badani wskazują także na to, że w UMK brak oferty dla inżynierów i studiów technicznych.

Ale właśnie o to chodzi, że UMK jest dobre dla humanistów, mam wrażenie. No i znam też kilka kierunków – matematyka, informatyka... W sumie dwa, trzy wydziały, które proponują kierunek inżynierski. I to myślę, że bardzo wielu osobom nie pasuje. Tym, że nie mogą tutaj zrobić tego, czego chcą. Tym bardziej, że zauważyłam, że UMK zamyka kierunki, a nie otwiera nowe [F2R1].

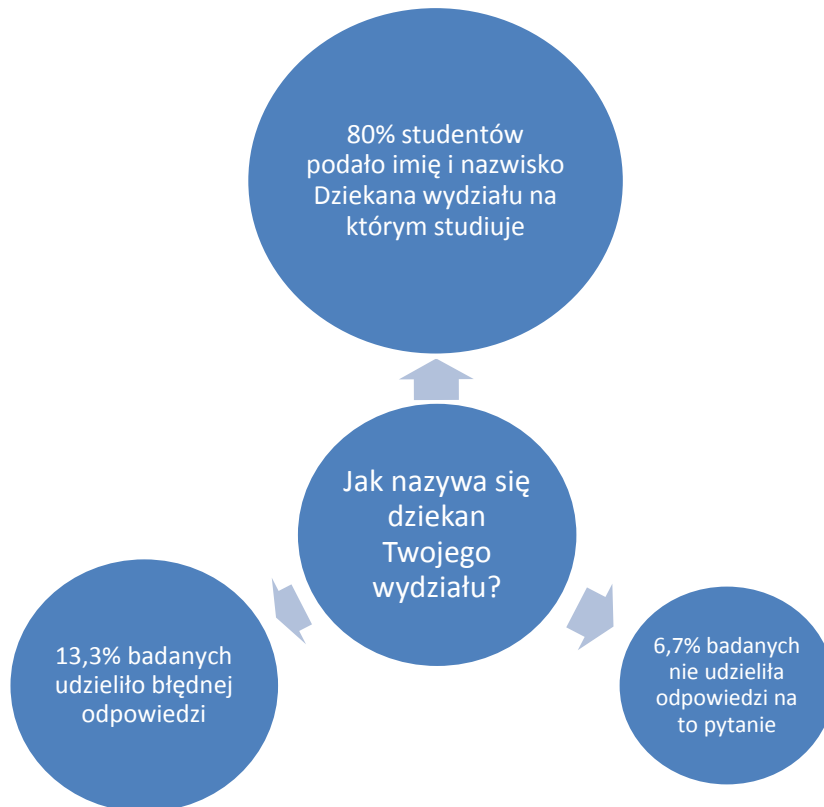
Tak, że nie przyszli na UMK, bo tutaj nie ma dla nich kierunku. Tutaj budownictwa chyba nie ma, takich rzeczy inżynierskich typowo. Architektonicznych [F2R1].

Respondenci czują się związani emocjonalnie ze swoją uczelnią. Wskazują nie tylko na to, że sami są z niej zadowoleni, ale także na fakt, że studiowanie w UMK spotyka się z pozytywnym odbiorem wśród ich bliskich – rodzin czy znajomych. Ich skojarzenia z uczelnią są raczej pozytywne i – jak sami wskazują – o negatywnych kwestiach szybko zapominają, a studiowanie w Toruniu będą wspominać dobrze.

6. UTOŻSAMIANIE SIĘ Z UCZELNIĄ – KOMPONENT POZNAWCZY

Aspekt poznawczy stosunku do uczelni obejmował wiedzę respondentów dotyczącą struktury oraz władz UMK. Badanym zadano cztery pytania: jak nazywa się dziekan wydziału na którym studiuje, jak nazywa się rektor UMK, kto organizuje studenckie Juwenalia oraz o znajomość poszczególnych wydziałów.

Grafika 3. Odpowiedzi badanych na pytanie: Jak nazywa się dziekan Twojego wydziału?



Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”. N=15.

Zdecydowana większość badanych studentów – dwunastu - potrafi podać imię i nazwisko dziekana wydziału, na którym studiuje. Dwóch badanych udzieliło na to pytanie błędnej odpowiedzi. Tylko jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi.

Radykalnie odmiennie prezentowała się wiedza badanych dotycząca osoby rektora. Odpowiedzi badanych prezentujemy na poniższej grafice.

Grafika 4. Odpowiedzi badanych na pytanie: Jak nazywa się rektor UMK?



Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”. N=15.

Ośmiu badanych studentów wskazało bezbłędnie nazwisko rektora UMK – Andrzeja Tretyna. Odpowiedzi na to pytanie nie znało siedmiu respondentów. Tym samym prawie połowa badanych nie znała nazwiska kluczowego przedstawiciela uczelni.

Kolejne pytanie dotyczyło znajomości wydziałów, które mieszczą się w strukturze Uniwersytetu. Odpowiedzi prezentujemy na poniższym wykresie.

Wykres 1. Wydziały, które badani wymieniali w ankiecie.



Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”. N=15.

Wydziały wchodzące w skład Collegium Medicum nie zostały wymienione przez badanych. Z jednej strony to nie dziwi, gdyż wszystkie fokiuse odbyły się w Toruniu i brali w nich udział studenci toruńskiego kampusu. Z drugiej strony pokazuje to wyraźnie istniejącą separację bydgoskiej i toruńskiej części uczelni. Badani, jeśli już, kojarzą tylko nazwę „Collegium Medicum” i podają ją błędnie jako nazwę wydziału.

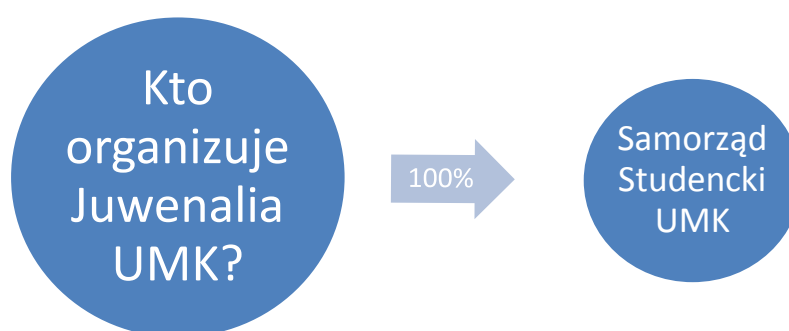
Nie ma w naszym zestawieniu wydziału, który wskazaliby wszyscy. Te wskazywane najczęściej (dwanaście z piętnastu osób) to Wydział Prawa i Administracji i Wydział Chemii – duże wydziały, ulokowane blisko rektoratu, w których lub blisko których dodatkowo odbyły się dwa fokiuse.

Wiele pomyłek wynika z nieznajomości długich nazw wydziałów (na przykład Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej) czy mylenia wydziałów, które podzielono (na przykład dawny Wydział Biologii i Nauk o Ziemi).

Jednocześnie średnia wskazywanych wydziałów (sześć prawidłowo i trzy błędnie podane na osobę) pokazuje zdecydowanie niewielką wiedzę na ten temat.

Ostatnie pytanie odnosiło się do wiedzy badanych na temat tego, kto odpowiada za organizację Juwenaliów UMK. Poniższa grafika przedstawia odpowiedzi badanych.

Grafika 5. Odpowiedzi badanych na pytanie: Kto organizuje Juwenalia UMK?



Źródło: opracowanie własne ZRB IS UMK „Pryzmat”. N=15.

Na pytanie dotyczące tego, kto organizuje Juwenalia UMK wszyscy badani udzielili prawidłowej odpowiedzi - Samorząd Studencki UMK.

Respondenci posiadają więc niepełną wiedzę na temat struktury uczelni oraz działań okołonaukowych. Jeżeli jakieś kwestie dotyczą spraw bardzo im bliskich, to podstawowe dane były podawane z większą trafnością. Nie zaskakuje, że każdy z badanych odpowiedział prawidłowo na pytanie o podmiot odpowiedzialny za organizację Juwenaliów. Wszak nie ma wydarzenia bardziej wyczekiwanego przez studentów niż ich coroczne, majowe święto. A w związku z tym i znajomość tego tematu jest na zadowalającym poziomie. Trudności z przedstawieniem nazw wydziałów funkcjonujących w ramach struktury uczelni oraz częstsze prawidłowe wskazanie nazwiska dziekana wydziału niż rektora Uniwersytetu również potwierdzają wskazaną wyżej tezę.

7. SCENARIUSZ ZOGNISKOWANEGO WYWIADU GRUPOWEGO

Miejsce:....

Data:

Godziny:

Moderator/ka:

CZY STUDENCI UMK UTOŻSAMIAJĄ SIĘ ZE SWOJĄ UCZELNIĄ?

SCENARIUSZ WYWIADU FOKUSOWEGO

(10 minut)

Dzień dobry. Nazywam się

Na początku chciał(a)bym bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie zaproszenia do naszych badań. Jest mi bardzo miło widzieć osoby, które chcą porozmawiać o naszej uczelni. Zaprosiliśmy Was do moderowanej dyskusji jako przedstawicieli konkretnych kierunków studiów i wydziałów. Ponieważ chcemy dowiedzieć się, w jakim stopniu to właśnie studenci utożsamiają się z UMK, wasza opinia jest dla nas szczególnie cenna. Wasz głos pomoże w tej diagnozie. Bardzo zależy nam na szczerych odpowiedziach. Podczas tego spotkania mam zamiar pytać Was o opinie i odczucia dotyczące takich kwestii jak wybór studiów w UMK, spędzanie wolnego czasu, orientowanie się w strukturze uczelni czy też planów po studiach. Chciał(a)bym na początku zaznaczyć, że nie ma prawidłowych i nieprawidłowych odpowiedzi. Jesteśmy zainteresowani tym, co naprawdę myślicie, czujecie i jakie macie opinie. Przedstawię Wam jeszcze kilka zasad przebiegu dyskusji, które sprawią, że będzie ona przebiegać przyjemnie i bez problemów.

Zasady przebiegu dyskusji: (które przedstawiamy uczestnikom)

Chciał(a)bym też Wam przedstawić ogólne zasady przebiegu naszego spotkania:

- Nie obowiązuje jednomyślność, każdy uczestnik może pozostać przy własnych poglądach, przy swoim zdaniu. Każda wypowiedź jest ważna i cenna.
- Można zadawać pytania zarówno moderatorowi/ce, jak i sobie nawzajem.
- Co jakiś czas postaram się podsumować to, co powiedzieliście, aby upewnić się, że dobrze zrozumiałem/am Wasze wypowiedzi.
- Proszę o zabieranie głosu pojedynczo, ponieważ będziemy rejestrować przebieg spotkania za pomocą dyktafonu.
- Nagranie naszego spotkania jest konieczne, ponieważ nie ma możliwości zapisywania wypowiedzi uczestników badania w trakcie dyskusji – dzięki temu wszyscy będziemy pewni, że wasze wypowiedzi zostały wiernie zapisane. Poza tym zapisywanie bardzo wydłużyłoby czas naszego spotkania.

■ Materiał filmowy, dźwiękowy i inne materiały dotyczące uczestników z dzisiejszego spotkania nie będą upublicznione. Posłużą do zebrania informacji i opracowania raportu z badań. Po zakończonych badaniach nagrania zostaną zniszczone.

Proszę, aby każdy teraz podał swoje imię, kierunek i wydział.

1. Behawioralny (25-30 minut)

■ **Dlaczego jesteście na UMK?** Dlaczego wybraliście to miasto/ tę uczelnię? Czy to był Wasz wybór, czy raczej przypadek? Czy wybralibyście UMK po raz drugi?

■ **Co zajmuje Wasz wolny czas poza zajęciami?** Które z tych zajęć są związane z UMK? A na poprzednich latach studiów?

■ **Czy staracie się 'być na bieżąco' z tym, co się dzieje na UMK?** W jaki sposób/ co robicie/ jak? Gdzie szukacie informacji? (np. na temat zmian na UMK)

■ **Jakie macie plany po licencjacie?** Czy zostajecie na UMK? Dlaczego?

■ **Czy chcecie mieć związki z UMK po ukończeniu studiów?** (jako pracownik, program absolwent, badanie losów absolwentów, współpraca biznesowa, występy gościnne) Dlaczego?

2. Emocjonalny (25-30 minut)

■ **Jakie macie skojarzenia z UMK?** (burza mózgów) [ćwiczenie]

■ **Co Wasze otoczenie (znajomi, przyjaciele, rodzina) myśli o UMK?** Czy zgadzacie się z tymi zdaniami?

■ **Czy w sytuacjach poza uczelnią podkreślacie, że studiujecie na UMK, czy staracie się to ukryć? Dlaczego?**

3. Poznawczy (10 minut)

Rozdajemy wszystkim uczestnikom małe ankiety, które wypełniają w ciszy. Prosimy o niekonsultowanie się. Staramy się zapanować nad uczestnikami tak, żeby nie wymieniali się opiniami. Nie dyktujemy pytań.

ANKIETA

- 1) Jak się nazywa dziekan Twojego wydziału?
- 2) Jak się nazywa rektor UMK?
- 3) Wymień tyle nazw wydziałów, ile potrafisz.
- 4) Kto organizuje Juwenalia?

4. Na koniec pytamy jeszcze, czy ktoś chce coś dodać, ma jakieś uwagi.